

Ślązacy – Ewa von Tiele Winckler

Ewa von Tiele Winckler jest na pewno postacią niezwykłą w naszej śląskiej historii. Urodziła się w jednym z najbogatszych domów w regionie. Mogła spokojnie i dostatnio żyć. Porzuciła jednak komfort mieszkania w zamku, by nieść pomoc ubogim i potrzebującym, a szczególnie dzieciom. Z wspaniałej rezydencji przeniosiła się do małego drewnianego domku. W swoim życiu dokonała jednak bardzo wiele, a jej dzieło przetrwało do dzisiaj.

Waleska Anna Katarzyna Adelajda Maria Elżbieta Ewa von Tiele Winckler urodziła się 31 października 1866 roku, w zamku w Miechowicach (dzisiejsza dzielnica Bytomia). Była ósmą z dziewięciorga dzieci Waleski i Huberta von Tiele Winckler, właścicieli olbrzymiego majątku jaki odziedziczyli po Franzu Wincklerze, znanym górnośląskim przemysłowcu.

Ewa była wychowywana w wierze katolickiej. W wieku 13 lat zmarła jej matka. 3 lata później przeszła na luteranizm, który z kolei był wiarą jej ojca. Już w dzieciństwie była bardzo wrażliwa, szczególnie wzruszała ją niedola dzieci w biednych rodzinach. Dostrzegała też kontrast pomiędzy swoim bogatym światem, mieszkała w zamku, a warunkami życia ubogiej ludności Śląska.

Zaangażowanie Ewy w niesienie pomocy biednym budziło sprzeciw jej ojca. Z czasem udało się przekonać go do własnych racji i to na tyle dobrze, że po powrocie Ewy z Bethel, wydzielono w miechowickim zamku część pomieszczeń na wydawanie posiłków dla ubogich i na prowadzenie szwalni dla zaniedbanych dziewcząt. Nazywano to miejsce „Schroniskiem Ewy”. 29 września 1890 roku otrzymała od ojca w darze dom opieki „Ostoja Pokoju”, który powstał w Miechowicach. Już pod koniec tego samego roku znalazło w nim schronienie 40 potrzebujących kobiet i dzieci. Ewa była tutaj opiekunką, sprzątaczką, kucharką i pielęgniarką. Pomagało jej kilka wolontariuszek. Na utrzymanie schroniska otrzymywała 3000 marek, będących częścią odsetek od kapitału stanowiącego spadek rodzinny. Z czasem kwota ta wzrosła do 12 tys. marek.

W 1893 roku Ewa przyjęła święcenia diakonackie. W tym czasie Ostoja Pokoju cały czas się rozrastała i po latach doczekała się kompleksu 28 budynków. Każdy kolejny dom otrzymywał imię jak: Cisza Syjonu, Elim, Świętość Pana, Kraina Łaski, itd. Do pracy Ewa sprowadziła tutaj siostry diakonise, założyła nowe zgromadzenie i sama opracowała jego statut. Na terenie kompleksu wybudowała jeszcze szpital, dom opieki, kościół i plebanię oraz dom wypoczynkowy dla sióstr. Poza Miechowicami Matka Ewa prowadziła 40 domów dla bezdomnych.

Od 1895 roku przebywała ponownie w Bethel, gdzie objęła funkcję przełożonej tamtejszych diakonis. Do Miechowic wróciła w 1901 roku, od 1902 zamieszkała w małym drewnianym domku, który znajdował się rzecz jasna na terenie Ostoi Pokoju. Nad jego wejściem kazała umieścić napis: „Własność Jezusa Chrystusa”.

Żyła tu wręcz w ascetycznych warunkach. W 1908 roku jej diakonat rozpoczął pracę misyjną. Ośrodkiem kształcenia diakonis w tym kierunku był znajdujący się na terenie Ostoi Pokoju dom „Cisza Syjonu”. Z niego siostry rozjeżdżały się do placówek w 18 krajach, na różnych kontynentach, między innymi do: Norwegii, Egiptu, Chin, Indii, Gwatemali. Pracowały w przedszkolach, szpitalach, domach wychowawczych, czy duszpasterstwie więziennym. Uratowały tysiące ludzi, a Ostoja Pokoju stała się sławna na całym świecie.

Poza działalnością społeczną Ewa von Tiele Winckler była utalentowaną poetką i autorką wielu książek o tematyce religijnej i wspomnieniowej. Napisała również zbiór wierszy „Soli Deo”, składający się z 40 utworów, a od 1913 roku wydawała czasopismo: „W służbie Króla”.

W 1925 roku w Miechowicach schronienie znajdowało ponad 2 tys. biednych, osieroconych i bezdomnych dzieci. Pomoc otrzymywali tam wszyscy potrzebujący. W tym czasie udzielało jej już około 600 diakonis.

Matka Ewa zmarła 21 czerwca 1930 roku w Miechowicach. Została pochowana w grobie, na terenie Ostoi Pokoju. Na nagrobku kazała wyryć napis: „Ancilla Domini 1866-1930” co znaczy Służebnica Pańska. Jej dzieło przetrwało do 1951 roku. Wtedy władze komunistyczne zlikwidowały ośrodek, przekształcając go w dom dziecka im. Józefa Lompy. Większość sióstr wyjechała stąd zaraz po zakończeniu drugiej wojny światowej, do ośrodków w Heligengrabe i Freudenburgu w Niemczech, gdzie zgromadzenie przetrwało do dni dzisiejszych.

